

Sygn. akt: I C 380/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Magdalena Maszlanka
Protokolant:	pracownik sądowy Katarzyna Rogucka

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2017 r. w Lidzbarku Warmińskim na rozprawie

sprawy z powództwa E. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki E. L. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta 00/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSR Magdalena Maszlanka

Sygn. akt I C 380/16

UZASADNIENIE

Powódka E. L. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwoty 10000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 maja 2016 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 2 stycznia 2015 r., wracając do swojego mieszkania i znajdując się bezpośrednio przy skraju chodnika przy jezdni, mając jedną nogę na krawężniku, a drugą na jezdni, poślizgnęła się, straciła równowagę i przewróciła na jezdnię. W wyniku upadku powódka doznała nieodwracalnych i powodujących trwałe uszczerbek na zdrowiu obrażeń ciała w postaci urazu lewego stawu skokowego - złamania kostki bocznej z przemieszczeniem odłamów. Do zdarzenia doszło na styku chodnika i jezdni, przy czym powódka poślizgnęła się na nieodsnieżonej i oblodzonej jezdni. Obowiązek utrzymania nawierzchni chodników, także będących elementem drogi gminnej, ale położonej w granicach miasta na prawach powiatu, obciąża zarządcę drogi. Odpowiedzialności tego podmiotu nie powinien wyłączać sam fakt wystąpienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej właściciela nieruchomości, wzdłuż której położony jest chodnik stanowiący część ulicy. Zarządca drogi zlecił utrzymanie czystości podmiotowi zawodowo zajmującemu się działalnością w tym zakresie - tj. P. (...)Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. (...), co zwolniło zarządcę z odpowiedzialności. Celem polubownego rozwiązania niniejszego sporu powódka zwróciła się do ubezpieczyciela podmiotu odpowiedzialnego za zimowe utrzymanie dróg gminnych, tj. do pozwanego, który nie uznał swojej odpowiedzialności.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że do przedmiotowego zdarzenia doszło na chodniku, którego współwłaścicielką jest powódka. Ponadto pozwany występuje jako ubezpieczyciel P. (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. (...). Jego odpowiedzialność ma charakter akcesoryjny. W sprawie brak jest podstaw, by przypisać ubezpieczonemu odpowiedzialność za szkodę na osobie powoda. Odpowiedzialność ubezpieczonego oparta jest o zwykły reżim odpowiedzialności, czyli o zasadę winy. Powódka nie wykazała żadnych zaniedbań w zakresie prac odśnieżających, wskazujących by ubezpieczony niewłaściwie wykonał powierzone mu obowiązki. Powódka nie udowodniła związku przyczynowego między zachowaniem pracowników ubezpieczonej a doznaną przez nią szkodą. W dniu 2 stycznia 2015 r. droga została w należyty sposób oczyszczona. Z ostrożności procesowej pozwany powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, stosownie do którego w okresie ciężkich warunków atmosferycznych w porze zimowej (śnieżyca, zawieje, gołoledzi) utrzymanie dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa jest technicznie niemożliwe. Powódka jako osoba dorosła, z ogromem doświadczenia życiowego powinna zdawać sobie sprawę, że w zimowych warunkach należy zachować szczególną ostrożność.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka E. L. mieszka w lokalu numer (...) przy ul. (...) w L. (...). Powódce przysługuje prawo własności do mieszkania. Jest ona również współwłaścicielką nieruchomości wspólnej, dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...), a która to nieruchomość sąsiaduje bezpośrednio z ulicą (...). Ulica (...) jest drogą miejską, jej zarządcą jest Gmina Miejska L. (...).

(okoliczności niesporne)

W dniu 23 grudnia 2014 r. pomiędzy Gminą Miejską L. (...)jako zamawiającym a P. (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. (...)jako wykonawcą została zawarta umowa numer (...). Na jej podstawie zamawiający powierzył, a wykonawca zobowiązał się do całorocznego utrzymania czystości i porządku na ulicach, drogach, chodnikach, schodach, alejkach i na innych ciągach komunikacyjnych znajdujących się na terenie miasta L. (...), będących własnością Gminy Miejskiej L. (...). Zimowe utrzymanie polegać miało na świadczeniu usług odśnieżania i usuwania śliskości. W zakresie zimowego utrzymania mieściły się też prace i czynności mające na celu likwidację lub zmniejszenie zakłóceń ruchu pojazdów i pieszych wywołanych takimi czynnikami atmosferycznymi jak śliskość zimowa, gołoledź oraz opady śniegu, gradu. Zakres zimowego utrzymania obejmował w szczególności mechaniczne odśnieżanie dróg - powierzchni jezdni oraz obiektów towarzyszących, odśnieżanie ciągów pieszych – mechanicznie lub ręcznie – na szerokości gwarantującej ruch dwukierunkowy pieszych, zapewniające powierzchnię twardą, bez zalegania luźnego śniegu lub błota pośniegowego, usuwanie śliskości – z powierzchni dróg i ciągów pieszych, oczyszczanie i udrażnianie wlotów ulicznych kanalizacji deszczowej, utrzymywanie przez wykonawcę stałej gotowości do zimowego utrzymania, gdy nie będą występowały opady śniegu lub gołoledź. Zimowe utrzymanie dróg i ulic miało być prowadzone zgodnie z podziałem na III kategorii Letnie utrzymanie miało na celu zapewnienie ciągłej czystości w mieście L. (...), polegającej na świadczeniu usług sprzątania oraz świadczeniu usług sanitarnych na terenie miasta L. (...), w szczególności na omywaniu ulic, chodników, placów, schodów, kładek i innych terenów, odpiaszczaniu krawężników, odchwaszczaniu krawężników, usuwaniu pojedynczych zanieczyszczeń (jak papiery, butelki), opróżnianiu ulicznych koszy, wykonywaniu innych czynności, które są niezbędne do prawidłowego i pełnego wykonania przedmiotu zamówienia. Obowiązkiem wykonawcy było również powiadamianie zamawiającego o wszelkich nagłych zdarzeniach, wypadkach mających miejsce na utrzymywanym terenie, a ujawnionych w czasie wykonywania przedmiotu umowy (jak brakujące kratki wypustów ulicznych, nagłe uszkodzenia nawierzchni stwarzające zagrożenie itp). Przedmiotem umowy objęta była również ulica (...), która została zakwalifikowana do III kategorii zimowego utrzymania dróg. Niemniej jednak P. (...)Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. (...)nie oczyszczało chodnika przylegającego do nieruchomości, której współwłaścicielką była powódka, uznając, że obowiązki utrzymania chodnika spoczywają an współwłaścicielach budynku.

(umowa z dnia 23 grudnia 2014 r. wraz z załącznikiem – k. 104 – 111, zeznania świadka J. K. – k. 183)

W dniu 2 stycznia 2015 r. powódka wyszła z domu, żeby wyrzucić śmieci. Gdy wracała, zahaczyła stopą o fragment progu budynku, pod którym płytki chodnikowa była obniżona. Powódka przewróciła się

(zeznania świadka W. S. – k. 162, zeznania świadka T. K. – k. 162-163, dokumentacja fotograficzna – k. 139)

W wyniku upadku powódka doznała złamania kostki bocznej z przemieszczeniem odłamów. Tego samego dnia E. L. została przetransportowywana do Szpitala (...) w B. i zakwalifikowana do zabiegu operacyjnego. U powódki przeprowadzono operację polegającą na usztywnieniu złamania płytką i pięcioma śrubami. Po zabiegu powódce założono opatrunek gipsowy. W dniu 9 lutego 2015 r. usunięto zespolenie metalowe z kości, a w dniu 9 kwietnia 2015 r. usunięto zespolenie wewnętrzne z kości piszczelowej i strzałkowej.

Powódka korzystała z konsultacji w Poradni Urazowo – Ortopedycznej w dniu 13 stycznia 2015 r., w dniu 3 lutego 2015 r., w dniu 10 marca 2015 r. oraz w dniu 20 kwietnia 2015 r. oraz dwukrotnie korzystała z serii 10 zabiegów fizjoterapeutycznych.

(wypis pielęgniarski – k. 24, karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 25, karty informacyjne leczenia szpitalnego – k. 37-38, 39-40, historia porad ambulatoryjnych – k. 41-43, dokumentacja fotograficzna – k. 56, zaświadczenia – k. 70-71)

Pismem z dnia 10 lipca 2015 r. powódka zwróciła się do Urzędu (...) w L. (...)o określenie wysokości i wypłacenie odszkodowania za złamaną nogę. W uzasadnieniu wskazała, że przed wejściem do klatki schodowej przy w/w ulicy weszła na oblodzony, nierówny i niczym nieposypany chodnik i poślizgnęła się, upadła i znalazła się na środku jezdni. 27 lipca 2015 r. zgłoszenie szkody zostało przekazane pozwanemu.

(pismo z dnia 10 lipca 2015 r. - k. 30, korespondencja – k. 22)

W dniu 1 października 2015 r. pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia, wskazując, że do powstania szkody doszło na powierzchni chodnika przylegającego bezpośrednio do nieruchomości mieszczącej się w L. (...)przy ul. (...). Powódkę jako współwłaścicielkę nieruchomości obciążał również obowiązek zapewnienia utrzymania czystości i porządku.

(decyzja z dnia 1 października 2015 r. o odmowie wypłaty odszkodowania – k. 26)

Pismem z dnia 14 marca 2016 r. powódka ponownie zgłosiła szkodę Gminie Miejskiej L. (...). W uzasadnieniu wskazała, że wracając i znajdując się bezpośrednio na skraju chodnika przy jezdni, poślizgnęła się na oblodzonym, nierównym i niczym niezabezpieczonym chodniku, a przy tym upadła na jezdnię. Powódka wezwała Gminę do wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 20000 zł. Wnioskowała również o wskazanie danych ubezpieczyciela oraz podanie danych podmiotu profesjonalnego, z którym Gmina miała zawartą umowę, a który miał oczyszczać miejsce upadku poszkodowanej i utrzymywać je w stanie wolnym od śliskości. Gmina Miejska L. (...)otrzymała zgłoszenie w dniu 15 marca 2016 r.

(pismo z dnia 14 marca 2016 r. - k. 33-34 wraz z potwierdzeniem nadania k. 35, potwierdzenie odbioru – k. 36)

Pismem z dnia 4 kwietnia 2016 r. powódka zgłosiła szkodę pozwanemu. Pozwany otrzymał zgłoszenie szkody w dniu 5 kwietnia 2016 r.

Decyzją z dnia 18 kwietnia 2016 r. pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

(decyzja pozwanego z dnia 18 kwietnia 2016 r. - k. 14, pismo z dnia 4 kwietnia 2016 r. - k. 16-17 wraz z potwierdzeniem nadania k. 18, potwierdzenie odbioru – k. 19)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów, których wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, przy czym Sąd miał na uwadze, że oświadczenie złożone przez świadka W. S. w toku postępowania likwidacyjnego (k. 118) należało oceniać zgodnie ze wskazówkami zawartymi w art. 245 k.p.c. Dokument ten dowodził zatem, że W. S. złożyła oświadczenie o określonej treści, niemniej jednak – ze względu na swoją skrótowość i ogólnikowość oraz zasadę bezpośredniości postępowania cywilnego – nie mógł stanowić samoistnej i wystarczającej podstawy ustalenia przebiegu zdarzenia.

Na uwzględnienie zasługiwały zeznania świadków W. S., T. K. i J. K..

Sąd nie czynił natomiast ustaleń w oparciu o zeznania świadka K. L.. Rolą tego dowodu było wykazanie rozmiaru krzywdy, jakiej doznała powódka, Sąd zaś uznał, że pozwany nie jest w ogóle zobowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej w dniu 2 stycznia 2015 r.

Z tych samych przyczyn Sąd oddalił wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ortopedy. Przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), a doznany przez powódkę uszczerbek na zdrowiu, wobec ustalenia, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku, nie miał takiego charakteru.

Dowodem nie były też wyjaśnienia powódki na rozprawie 7 kwietnia 2017 r. Zostały one złożone w trybie art. 212 par. 1 k.p.c. Jak zaś wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 września 2013 r. w sprawie II PK 105/13, środkiem dowodowym jest dowód z przesłuchania stron (art. 299 i 303 KPC), a nie przesłuchanie informacyjne (art. 212 § 1 KPC), którego celem jest ustalenie przez sąd podstawy faktycznej żądania oraz wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy, które są sporne. Powódka nie stawiała się na rozprawę wyznaczoną w dniu 27 października 2017 r., mimo pouczenia, że zostanie pominięta podczas przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron. Z tych przyczyn, ustalając stan faktyczny, Sąd nie opierał się na słowach E. L., choć treść wyjaśnień powódki nie pozostała bez wpływu na ocenę zasadności zgłoszonego przez nią żądania.

Sąd nie uwzględnił również przy ustaleniu stanu faktycznego dowodu zatytułowanego oświadczeniem poszkodowanego. Pismo nie zostało podpisane, nie stanowiło dokumentu w rozumieniu art. 245 k.p.c., nie wiadomo, w jakich okolicznościach i na czyje potrzeby zostało sporządzone. Był to inny dowód w rozumieniu art. 309 k.p.c., niemniej jednak jego przydatność dla rozstrzygnięcia sprawy była ograniczona.

Przechodząc do wyjaśnienia podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, wskazać należy, że stosownie do art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie z § 2 umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Paragraf 4 cytowanego artykułu stanowi zaś, że uprawniony do odszkodowania może go dochodzić bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W rozpoznanej sprawie, jak wynikało z uzasadnienia pozwu, powódka skierowała swoje żądanie do pozwanego jako ubezpieczyciela P. (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. (...). E. L. jednoznacznie wskazała bowiem, że powierzenie profesjonalnemu podmiotowi wykonywania czynności związanych z utrzymaniem terenu wyłączyło odpowiedzialność Zarządu Gminy Miejskiej L. (...)jako zarządcy drogi (art. 429 k.c.).

Podstawą prawną żądania adresowanego do ubezpieczonego był art. 415 k.c. Przepis ten stanowi, że kto ze swej winy wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Odpowiedzialność na jego podstawie ponosi zatem osoba, która swoim zawinionym i bezprawnym zachowaniem wyrządziła szkodę innej osobie. Zachowanie obejmuje zarówno działanie jak i zaniechanie. Zaniechanie polega na niewykonywaniu określonego działania (podmiot nie musi być bierny, może wykonywać inne czynności), gdy na podmiocie ciążyła powinność i możliwość jego podjęcia.

Natomiast za bezprawne należy kwalifikować czyny zakazane przez przepisy prawne, a także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną.

Chcąc ustalić, czy P. (...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. (...)ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 2 stycznia 2015 r., odpowiedzi należało na następujące pytania: gdzie doszło do upadku, jaki był jego mechanizm, który podmiot był odpowiedzialny za utrzymanie tego miejsca w odpowiednim stanie oraz ewentualnie czy obowiązki, których niedopełnienie było przyczyną szkody, zostały sędowane przez zarządcę drogi na ubezpieczonego.

Odnosząc się do pierwszego z wymienionych zagadnień, zauważyć trzeba, że przeprowadzone dowody i oświadczenia składane przez powódkę prowadziły do wniosku, że upadek mógł nastąpić w 3 miejscach. Z pozwu wynikało że powódka przewróciła się na oblodzonej i nieodśnieżonej jezdni, ze zgłoszeń szkody z dnia 10 lipca 2015 r., 14 marca 2016 r. i z dnia 4 kwietnia 2016 r. oraz z oświadczenia W. S. z dnia 25 września 2015 r. - że powódka poślizgnęła się na nierównym, oblodzonym i niczym niezabezpieczonym chodniku. Na rozprawie E. L. wyjaśniała, że przewróciła się przy wejściu na krawężnik, zahaczając o płytkę, by zaraz dodać, że „przewrócenie było na ulicy”. Z kolei z zeznań świadków T. K. i W. S. w powiązaniu z przedstawioną przez stronę powodową dokumentacją fotograficzną można było wyprowadzić wniosek, że powódka zahaczyła stopą o wyrwę przy drzwiach prowadzących do budynku. Świadek W. S. zeznała, że powódka powiedziała jej, że zaczepiła się o chodnik, a gdy świadek zobaczyła poszkodowaną, leżała ona koło siebie, jakby wychodziła. Z kolei z relacji świadka T. K. wynikało, że powódka, wracając, „koło schodów czy na schodach”, przewróciła się, „mówiła, że była wyrwa”, że zahaczyła nogą, przy czym świadek jednoznacznie i stanowczo wskazała na wejście do budynku, a nie na krawężnik jako miejsce upadku (k. 163).

W ocenie Sądu wersja świadków była najbardziej prawdopodobna. Stanowisko powódki odnośnie do miejsca upadku było dość chwiejne, znacznie ewoluowało od momentu wszczęcia postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela, a składając wyjaśnienia informacyjne na rozprawie, powódka częstokroć popadała w sprzeczności. Nie można też nie odnotować, że powódka podała, że nie mogła obejść miejsce zaczepienia, bo to było przed samym wejściu, a na okazany jej podczas rozprawy zdjęciu wskazała jako miejsce upadku właśnie płytkę położoną bezpośrednio przy drzwiach wejściowych. Dopiero po zwróceniu uwagi na fakt, że okazany obszar nie jest krawężnikiem lecz wejściem do budynku, powódka wycofała się z zajętego stanowiska. Ponadto na przedstawionych Sądowi zdjęciach nie ma innego miejsca niż położone bezpośrednio przy drzwiach, gdzie powódka mogłaby zaczepić o wystającą płytkę. Krawężnik miał bowiem jednakową wysokość, a tworzące go płytki nie były podniesione i nierówne, odmiennie niż płytki położone przy wejściu.

Następnie należało rozważyć, kto i w jakim zakresie był odpowiedzialny za utrzymanie miejsca zdarzenia.

Stosownie do art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U.2012. poz. 391 j.t.), właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez: uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 4 u.c.p.g. w brzmieniu obowiązującym od 1 października 2001 r., ilekroć w ustawie jest mowa o właścicielach nieruchomości, rozumie się przez to także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością. W okresie przed 1 lutego 2015 r. art. 2 ust. 3 u.c.p.g. stanowił, że jeżeli nieruchomość jest zabudowana budynkami wielolokalowym, w których ustanowiono odrębną własność lokali, obowiązki właściciela nieruchomości obciążają osoby sprawujące zarząd nieruchomością wspólną w rozumieniu przepisów ustawy o własności lokali lub - jeżeli zarząd nie został wybrany- właściciele lokali

Natomiast art. 5 ust. 4. stanowi, że obowiązki utrzymania czystości i porządku na drogach publicznych należą do zarządu drogi. Do obowiązków zarządu drogi należy także zbieranie i pozbywanie się odpadów zgromadzonych w pojemnikach do tego przeznaczonych i utrzymanie tych pojemników w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym, pozbycie się błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości przyległych do drogi publicznej, uprzątnięcie i pozbycie się błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników, jeżeli zarząd drogi pobiera opłaty z tytułu postoju lub parkowania pojazdów samochodowych na takim chodniku.

Na gruncie cytowanych przepisów Sąd Najwyższy przyjął, że skoro obowiązek utrzymania chodnika w należyтым stanie ciąży zarówno na właścicieli chodnika jak i na zarządcy drogi, to ich odpowiedzialność za ewentualne szkody będące następstwem zaniedbań ma z mocy art. 441 § 1 k.c. charakter solidarny (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 2010 r., IV CSK 369/09). Zwrócić jednak należało uwagę, że w uchwale z dnia 24 listopada 2017 r. zapadłej w sprawie III CZP 38/17 Sąd Najwyższy odmiennie zdefiniował zakres obowiązków właściciela nieruchomości sąsiedniej i zarządcy drogi, wskazując, że gmina ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikającą z nieuprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości w razie nienależytego sprawowania nadzoru nad wykonaniem przez właściciela obowiązku wynikającego z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (jedn. tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 1289).

Z przytoczonych wyżej orzeczeń wynikało, że obowiązek oczyszczania chodnika ciąży w pierwszej kolejności na współwłaścicielach nieruchomości sąsiednich (a zatem także na powódce), a na zarządcy drogi, w takim zakresie, w jakim nie dopełnił on obowiązków nadzorczych. Bezsprzecznie też solidarna odpowiedzialność zarządcy drogi i właściciela czy też odpowiedzialność zarządcy z tytułu winy w nadzorze dotyczy szkód wyrządzonych osobom trzecim. Art 415 k.c. wyraźnie ogranicza obowiązek odszkodowawczy do naprawienia szkody wyrządzonej drugiej osobie, a nie sprawcy. Już z tych przyczyn powódka jako odpowiedzialna za uprzątnięcie błota śniegu, lodu nie mogłaby domagać się naprawienia szkody wywołanej przez ewentualne niedopełnienie tych obowiązków.

Zważyć jednak należało, że mechanizm upadku powódki był inny niż poślizgnięcie się na oblodzonej powierzchni. Powódka wskazała bowiem, że zahaczyła o płytkę, poza płytką inny stan nawierzchni chodnika nie miał wpływu na upadek, to że chodnik był nieposypyany nie miało znaczenia. Rozstrzygnięcia wymaga zatem kwestia, czy nierówności chodnika uzasadniałyby uwzględnienie żądania skierowanego do ubezpieczonego.

P. (...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. (...)odpowiadało za szkody wyrządzone niedopełnieniem obowiązków ustanowionych mocą umowy z dnia 23 grudnia 2014 r. Przedmiotem porozumienia było całoroczne utrzymanie czystości i porządku na ulicach i chodnikach a wśród obowiązków wykonawcy nie wymieniono konieczności naprawiania nierównego chodnika. Owszem, wykonawca zobowiązał się do powiadamiania zamawiającego o nagłych zdarzeniach, wypadkach mających miejsce na utrzymywanym terenie, a ujawnionych w czasie wykonywania przedmiotu umowy. Niemniej jednak trudno zaakceptować wniosek, że osunięcie płytki przy drzwiach wejściowych było zdarzeniem nagłym, skoro wedle powódki taki stan rzeczy utrzymywał się od kilku lat i powstał przed zawarciem umowy. Z całą pewnością nie został ujawniony w czasie realizacji opisanego wyżej porozumienia, trudno też mówić o nagłym zagrożeniu. Ubezpieczony nie ponosi zatem odpowiedzialności za wszelkie mankamenty, jakimi dotknięty jest chodnik i nie było jego rolą naprawienie uszkodzonej płytki. Nie można mu zatem przypisać odpowiedzialności z art. 415 k.c., a tym samym powództwo skierowane przeciwko jego ubezpieczycielowi należało oddalić jako niezasadne.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 1 k.p.c. Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego 2400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (par. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym do dnia 27 października 2016 r.).